

W administracji mężczyźni zarabiają więcej niż kobiety

2 lutego 2014

Mężczyźni zarabiają więcej niż kobiety na czterech piątych stanowisk w jednostkach administracji publicznej i spółkach skarbu państwa – poinformowała Najwyższa Izba Kontroli. Otrzymują więcej nagród i częściej korzystają z dodatkowych świadczeń, np. służbowego laptopa.

„Statystyczna analiza wynagrodzeń ponad 120 tysięcy osób zatrudnionych na umowę o pracę w jednostkach sektora publicznego, w tym około połowy kobiet, w grupach porównywalnych stanowisk pokazała, że mężczyźni zarabiają więcej niż kobiety w większości badanych przez NIK jednostek administracji publicznej oraz spółek komunalnych i skarbu państwa” – stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli w komunikacie przesłanym PAP.

Jak wynika z przeprowadzonej przez NIK kontroli, różnica pomiędzy wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn w sektorze publicznym jest niekorzystna dla kobiet aż w 80 proc. spośród 109 rodzajów stanowisk w ministerstwach, urzędach centralnych i wojewódzkich, jednostkach samorządu terytorialnego oraz w spółkach skarbu państwa i spółkach komunalnych.

Różnice w pensji mężczyzn lepiej zarabiających od kobiet sięgają nawet 30 proc., a w przypadku kobiet zarabiających lepiej od mężczyzn tylko 15 proc. W 73 proc. badanych stanowisk mężczyźni mają też wyższe od kobiet wynagrodzenia łączne, czyli pensję zasadniczą wraz z dodatkami. Znaczące różnice w zarobkach – od kilkunastu do kilkudziesięciu procent – na rzecz mężczyzn występują w wypadku 43 proc. badanych stanowisk. W ministerstwach mężczyźni referenci zarabiają ponad 6 proc. więcej od kobiet referentek. W urzędach centralnych, gdzie kierunkowe wykształcenie jest kluczowe do

zatrudnienia w komórkach specjalistycznych, mężczyźni na stanowisku specjalisty zarabiają o 15 proc. więcej od kobiet na stanowisku specjalistek, zatrudnionych głównie ze względu na posiadane wykształcenie w działach obsługi urzędu.

„Mężczyźni mogą też liczyć na wyższe bonusy od pracodawców. Otrzymują średnio więcej nagród, w dodatku w wyższej wartości. W spółkach komunalnych różnica ta wynosi 18 proc., w ministerstwach 7 proc., a w jednostkach samorządu terytorialnego 2 proc. Jedynie w urzędach wojewódzkich kobietom przyznawane są wyższe o 10 proc. nagrody. Mężczyźni o wiele częściej korzystają też z dodatkowych świadczeń, np. służbowego telefonu, laptopa, ryczałtu na paliwo, dofinansowania nauki. Jedynie w samorządach kobiety częściej korzystają ze służbowego laptopa (55 proc.) oraz dofinansowania szkoły czy studiów (76 proc.)” – poinformowała NIK.

Analiza wynagrodzeń 891 osób, w tym 499 kobiet, wskazuje, że różnice w wysokości wynagrodzenia nie są spowodowane naruszaniem przez pracodawców prawa dotyczącego obowiązku równego traktowania kobiet i mężczyzn. Zróźnicowanie płac w grupach porównywalnych stanowisk wynikało przede wszystkim z roli, jaką w całej instytucji pełniła komórka organizacyjna, w której pracownik był zatrudniony, a co za tym idzie – z zakresu powierzonych mu obowiązków. Różnice między zarobkami kobiet i mężczyzn w dużej mierze spowodowane są większym udziałem mężczyzn w grupie stanowisk kierowniczych. Szczególnie jest to widoczne w spółkach skarbu państwa i spółkach komunalnych, a także w niektórych urzędach centralnych. Dyrektorami czy kierownikami są tam zdecydowanie częściej mężczyźni.

W ramach szczegółowej analizy wynagrodzeń 891 osób NIK przeprowadziła także bezpośrednią analizę porównawczą 59 par kobieta – mężczyzna, w których zakres wykonywanej pracy albo posiadane kwalifikacje, staż pracy lub kompetencje były porównywalne. Bezpośrednia analiza potwierdziła, że pracodawcy

kształtując wynagrodzenie nie naruszali obowiązku równego traktowania kobiet i mężczyzn. Jedynie w dwóch przypadkach (3,4 proc. badanych par) wystąpiła różnica w wynagrodzeniach na korzyść mężczyzn, która mogła wynikać z nierównego potraktowania pracowników ze względu na płeć.

„Ta niekorzystna dla kobiet sytuacja, związana m.in. z posiadanym kierunkowym wykształceniem oraz nabytym dzięki temu doświadczeniem i dodatkowymi kwalifikacjami, może wynikać również z pośrednich przyczyn o charakterze kulturowo-społecznym – np. decydujących o wyborze kierunku studiów – nieobjętych kontrolą ze względu na ograniczone ustawowo kompetencje NIK” – czytamy w komunikacie NIK.

NIK zauważyła, że w Polsce wciąż nie wypracowano narzędzi umożliwiających monitorowanie poziomu zróżnicowania płac, a także obiektywnych mierników pozwalających ustalić wpływ poszczególnych czynników na wysokość wynagrodzenia. Kontrolę przeprowadziła w 31 placówkach: jednostkach administracji rządowej, urzędach jednostek samorządu terytorialnego, w jednoosobowych spółkach utworzonych przez Skarb Państwa oraz w jednoosobowych spółkach utworzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Zbadano wynagrodzenia 891 osób, w tym 499 (56 proc.) kobiet i 392 mężczyzn (44 proc.).

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl